



Szlaki Pamięci



Pieczęć i podpis Ludwika Szenborna

Miejsce: Bydgoszcz

W walce o utrwalenie „władzy ludowej” – Ludwik Andrzej Szenborn (szef WU ds. BP w Bydgoszczy)

Z dniem sierpnia 1955 r. na stanowisko kierownika Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy (WU ds. BP) został mianowany ppłk Ludwik Andrzej Szenborn. Zastąpił na urzędzie udającego się do Moskwy na Roczny Kurs Specjalny KGB ppłk. Kazimierza Góreckiego. Z chwilą objęcia swojej nowej funkcji ppłk L. Szenborn stał się zwierzchnikiem ponad 550 funkcjonariuszy zatrudnionych w WU ds. BP w Bydgoszczy oraz ponad 300 pracowników bezpieczeństwa zatrudnionych w funkcjonujących wówczas na terenie województwa bydgoskiego dziewięciu PU ds. BP (Aleksandrów Kujawski, Bydgoszcz, Chojnice, Grudziądz, Inowrocław, Świecie, Toruń, Włocławek, Lipno) i trzynastu PD ds. BP (Brodnica, Chełmno, Golub-Dobrzyń, Łęgowo, Mogilno, Radziejów, Rypin, Sępólno Krajeńskie, Szubin, Tuchola, Wąbrzeźno, Wyrzysk, Żnin).

W nadzorze nad pracą ponad ośmiusetosobowej kadry UB z terytorium województwa bydgoskiego ppłk. Szenborna wspomagali dwaj zastępcy: mjr Bronisław Mądrzejowski oraz kpt. Alojzy Cygański. Obaj posiadali spore doświadczenie w pracy na stanowiskach kierowniczych, mieli również za sobą specjalne przeszkolenia w ZSRS. Mjr Mądrzejowski był absolwentem kursu NKWD w Kujbyszewie (1944), a przed przejściem do służby w Bydgoszczy pełnił, m. in. stanowisko zastępcy szefa WUBP w Kielcach (1950-1955). Z kolei kpt. Cygański został awansowany na zastępcę kierownika WU ds. BP w Bydgoszczy miesiąc po powrocie z Roczno Kursu

Początki funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa na ziemiach polskich wiązały się z realizacją planów Stalina dotyczących zaprowadzenia w powojennej Polsce komunistycznej dyktatury. W tym celu konieczne stało się utworzenie działającej na wzór sowieckiej instytucji, zdolnej do zabezpieczenia, a następnie utrzymania i utrwalenia w pełni podporządkowanej i dyspozycyjnej wobec sowieckiego dyktatora nowej władzy. Tę rolę powierzono Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), na czele którego stanął przebywający w czasie wojny w ZSRS, Stanisław Radkiewicz. Określany przez przedstawicieli konspiracji niepodległościowej jako „człowiek związany silniej i szczerzej z każdą koncepcją sowiecką, niż jakąkolwiek koncepcją polską”, minister bezpieczeństwa publicznego, czerpiąc z wzorów stalinowskich, nadzorował budowę potężnego aparatu terroru, wymierzonego przeciwko niepodległościowym aspiracjom narodu polskiego. Podporządkowane MBP terenowe Urzędy Bezpieczeństwa (UB) funkcjonowały na obszarze całego kraju na szczeblu wojewódzkim (Wojewódzkie Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego – WUBP) i powiatowym (Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego – PUBP). Ich działalność skierowana została przeciwko



Szlaki Pamięci



Ppłk. Ludwik Szenborn

wobec realizacji oczekiwań sowieckiego dyktatora. W czasie służby w Departamencie X MBP mjr Szenborn zatrudniony na stanowisku naczelnika Wydziału, faktycznie pełnił funkcję oficera śledczego. Osobiście przesłuchiwał takie „sławy” konspiracyjnej PPR jak: Bogusław Hryniewicz, Czesław Strzelecki czy Marian Spsychalski. Zeznania wydobywane w trakcie przesłuchań, poza „obciążaniem czystości ideologicznej” samych przesłuchiowanych, służyły jednak przede wszystkim przygotowywaniu projektu aktu oskarżenia przeciwko dawnemu sekretarzowi generalnemu PPR (1943-1948) Władysławowi Gomułce. Najbliżsi współpracownicy aresztowanego w sierpniu 1951 r. „Wiesława” mieli potwierdzić jego „antymarksistowską orientację”, wynikającą ze „słuszności” stalinowskiej doktryny o „zaostrzeniu się walki klasowej i narastającym oporze wrogów w miarę zwycięstw komunizmu”. Mjr Szenborn zbierał zatem dowody tzw. prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia, mające na nowym etapie niewolenia Polski przez Sowieców przemawiać

(KdsBP), poza którym pozostawiono jednak wchodzące wcześniej w skład „imperium Radkiewicza”: Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), Milicję Obywatelską (MO), Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej (ORMO), Wojska Ochrony Pogranicza (WOP) oraz Straż Przemysłową (SP) i Straż/Służbę Więzienną (SW) odtąd podlegające Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (MSW). Reorganizacja aparatu terroru w latach 1954-1955, wyraziła się także w ograniczeniu stanu liczebnego funkcjonariuszy zatrudnionych na etatach UB. W porównaniu ze stanem z 1953 r. liczba „ubeków” spadła z ponad 33 tys. do 20 755 etatów (stan na czerwiec 1955 r.). Cięcia etatowe dotknęły jednak przede wszystkim pion gospodarczy oraz zaplecze administracyjno-techniczne. Odpowiedzialne za walkę z oporem społeczeństwa przeciwko komunistycznemu reżimowi struktury operacyjne UB zachowały swoje dotychczasowe „zainteresowania” i kompetencje. Zmniejszono jedynie ich liczebność, co powodowało konieczność czasowego ograniczenia skali działania. Władze partyjne zlikwidowały MBP i usunęły Radkiewicza z resortu (został ministrem PGR) nie po to, by ograniczyć stosowanie terroru wobec społeczeństwa, ale by odsunąć groźbę terroru od czołowych funkcjonariuszy partyjnego aparatu.

Organizacja terenowych Urzędów Bezpieczeństwa po likwidacji MBP, nawiązywała do wcześniejszego wzoru. Strukturze centralnej w znacznym stopniu odpowiadała budowa poszczególnych jednostek na szczeblu wojewódzkim i powiatowym. Nieznacznej zmianie uległo nazewnictwo. Komitetowi ds. Bezpieczeństwa Publicznego podporządkowano odpowiednio: Wojewódzkie i Powiatowe Urzędy do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (WU ds. BP i PU ds. BP) oraz utworzone w mniejszych powiatach po-szczególnych województw Powiatowe Delegatury ds. Bezpieczeństwa Publicznego (PD ds. BP).



Szlaki Pamięci

Specjalnego KGB w Moskwie (maj 1955 r.), a wcześniej pełnił m. in. funkcję szefa Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na Miasto i Powiat Toruń (1952-1954).

W przeciwieństwie do swoich zastępców ppłk Szenborn nie był szkolony w ZSRS. W swoim życiorysie miał jednak epizod agenturalnej współpracy z Sowietami sięgający czasów II wojny światowej. W latach 1940-1943, pracując jako malarz w na terenie kilku niemieckich jednostek wojskowych (Górno, Nowy Sącz, Mielec), miał przekazywać „przeciętnie cztery razy w miesiącu zdobyte informacje o charakterze wojskowym. Niezależnie od tego [miał informować] towarzyszy o planach i zamiarach miejscowej placówki Gestapo oraz dopomagać w zdobywaniu broni i amunicji”. Od wiosny 1942 r. L. Szenborn miał być również członkiem Gwardii Ludowej o pseud. „Jaś”. Aresztowany przez Gestapo w maju 1943 r., więziony w Rzeszowie, Tarnowie i Krakowie, w 1944 r. został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen, a następnie Sachsenhausen. 27 maja 1945 r. Szenborn wrócił do Polski i natychmiast nawiązał kontakt z przedstawicielami rzeszowskich struktur Polskiej Partii Robotniczej (PPR). W latach 1945-1946 pełnił szereg ważnych funkcji w tutejszych komórkach PPR, ale ostatecznie, gdy drugi raz w ciągu roku został pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej, w listopadzie 1946 r. I sekretarz KW PPR w Rzeszowie skierował do Wydziału Personalnego WUBP w Rzeszowie pismo, polecające przyjęcie Szenborna na etat „na pracę po naszej linii na czas wyborów”.

Od momentu zatrudnienia w UB do chwili zwolnienia z organów bezpieczeństwa w 1956 r. L. Szenborn piastował wyłącznie stanowiska kierownicze. Na przeszkodzie temu nie stał fakt, iż ukończył jedynie siedmioklasową szkołę powszechną, po której zdobył zawód malarza. Świadectwo dojrzałości uzyskał w czerwcu 1954 r., w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Rzeszowie. W tym czasie miał już za sobą służbę na stanowisku zastępcy naczelnika i naczelnika Wydziału V WUBP w Rzeszowie (1947-1948, 1949), zastępcy szefa WUBP w Krakowie (1949) oraz szefa/kierownika MUBP/UBP na Miasto Stołeczne Warszawa (1952-1955). Poza tym, legitymując się wykształceniem podstawowym uzupełnionym szkołą zawodową, awansował także na szczeblu centralnym. W 1948 r. i 1949 r., pracował jako kierownik Sekcji II Departamentu V MBP, a w latach 1950-1951, był zatrudniony na etacie Biura Specjalnego przekształconego następnie w Departament X MBP.

Zadaniem Departamentu X MBP było przeprowadzenie czystki w obozie sprawujących władzę w kraju komunistów. Z nakazu Stalina dążono do eliminacji osób, które w swej działalności politycznej wykazywały choć cień rezerwy

wrogom „władzy ludowej”, za których mocodawca bezpieki – partia, uznawała zdecydowaną większość społeczeństwa w różnych formach oporu wyrażającego swój sprzeciw wobec zaprowadzania w kraju przez komunistów nowego porządku społeczno-politycznego.

Funkcjonariusze UB w pierwszej kolejności skupili swoje siły na uderzeniu w zbrojne podziemie niepodległościowe zagrażające fizycznemu bytowi komunistycznej mniejszości. W tym samym czasie trwała pacyfikacja pozostałości po cywilnych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego. Z kolei, po przeprowadzeniu akcji zniszczenia niezależności opozycji politycznej i zabezpieczeniu hegemonii komunistów w życiu politycznym, przystąpiono do procesu narzucania społeczeństwu ideologii marksistowsko-leninowskiej, co oznaczało przejście do otwartej walki z kościołem katolickim. W miarę ustanawiania totalitarnego systemu, aparat terroru objął swoim operacyjnym zainteresowaniem sektor gospodarczo-przemysłowy, by wreszcie, wraz z przyjętą stalinowską doktryną o „zaostrożeniu się walki klasowej w miarę budowy socjalizmu”, zacząć poszukiwać wrogów w szeregach partyjnych. Objęcie kontrolą całości życia społecznego i publicznego przez UB, doprowadziło do sytuacji, w której kraj oplotła ponura sieć więzień i obozów pracy (także funkcjonujących w strukturach MBP), w których w 1952 r. przebywało ponad 50 tys. więźniów politycznych, częstokroć skazanych w pokazowych procesach po brutalnych śledztwach.

Funkcjonowania aparatu terroru w Polsce nie zahamowała ani śmierć Józefa Stalina w 1953 r., ani kompromitujące MBP, audycje Radia Wolna Europa, w których zbiegły na Zachód ppłk Józef Światło, odślaniał kulisy działalności bezpieki i partii, nie pozostawiając żadnych złudzeń co do zbrodniczego charakteru instytucji, w której służył przed ucieczką, m.in. jako zastępca dyrektora Departamentu X MBP, odpowiedzialnego za „poszukiwanie wroga wewnętrznego” w kierownictwie komunistycznym w Polsce.

Po odwołaniu Radkiewicza i likwidacji MBP, aparat represji został strukturalnie zreorganizowany. W miejsce MBP, powołano Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego



Szlaki Pamięci

przeciwko tak radykalnym komunistom jak Gomułka, który znany był ze słynnej antypolskiej deklaracji sformułowanej pod adresem przedstawicieli rządu londyńskiego: „władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy [...]. Zniszczymy wszystkich bandytów reakcyjnych bez skrupułów. Możecie jeszcze krzyknąć, że leje się krew narodu polskiego, że NKWD rządzi Polską, lecz to nie zawróci nas z drogi”.

Zasługi Szenborna w pracy na stanowisku oficera śledczego Departamentu X MBP zostały nagrodzone szybkim awansem na stopień podpułkownika (22 lipca 1952 r.). Nie bez znaczenia był tutaj zapewne również fakt jego bliskich kontaktów z wiceministrem gen. Romanem Romkowskim odsłaniającym przed pułkownikiem UB sekretne plany najwyższego kierownictwa partyjnego dotyczące planowanego (ale ostatecznie niedoszedłego do skutku) zamachu na ówczesnego prokuratora generalnego, Stefana Kalinowskiego.

Niebawem jednak, pasmo „sukcesów” w pracy zawodowej ppłk. Szenborna zakończyło się. Jedną z przyczyn kłopotów funkcjonariusza stały się wychodzące w różnych okolicznościach jego praktyki wydobywania zeznań. Oskarżenia o pobicia formułowane były pod adresem L. Szenborna już w okresie jego pracy w rzeszowskim PPR. Po zatrudnieniu w UB nasiliła się ich częstotliwość. W 1948 r. byli członkowie PPS: Eustachy Krak i Zygmunt Zaborski przesłuchiwanymi przez Szenborna (ówcześnie kierownika Sekcji II Wydziału I Departamentu I MBP) na okoliczność działalności we „wrogiej komórce wywiadowczej”, oskarżali prowadzącego śledztwo, m. in. o bicie twardym przedmiotem po potylicy, stosowanie „konwejera” (przesłuchiwanie nieprzerwanie, bez możliwości odpoczynku, przez kilkadziesiąt godzin), kopanie butem, łamanie żeber, bicie żelaznym prętem, miażdżenie palców, kopanie na wysokości serca i kopanie w podbrzusze, straszenie wywiezieniem na Syberię, formułowanie gróźb pod adresem rodziny, głodzenie, bicie pięścią w okolice krtani, itp. Także w czasie pracy w Departamencie X MBP ppłk Szenborn dopuszczał się podobnych praktyk, tym razem w czasie przesłuchań Mariana Spychalskiego na okoliczność „spisku wojskowego i wrogiej działalności w wojsku”. 4 listopada 1954 r. Komisja powołana do rozliczenia działalności funkcjonariuszy Departamentu X MBP podjęła nawet decyzję o zwolnieniu Szenborna z pracy w UB, ale nie doczekała się ona wówczas realizacji.

Ppłk Szenborn od października 1952 r. piastował stanowisko kierownika Miejskiego UB w Warszawie, przemianowanego następnie na Urząd Bezpieczeństwa Publicznego na Miasto Stołeczne Warszawa. W czasie pełnienia tej funkcji podlegli mu funkcjonariusze prowadzili szeroko zakrojone działania operacyjne wymierzone, m. in. przeciwko prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu zakończone jego aresztowaniem 25 września 1953 r.

8 sierpnia 1955 r. ppłk. L. Szenborn objął ostatnie w swojej karierze zawodowej, się miało niebawem okazać, stanowisko w aparacie represji – został mianowany kierownikiem WU ds. BP w Bydgoszczy. Praca w województwie bydgoskim, w przeciwieństwie np. do okresu krakowskiego (1949), nie wiązała się ze zwalczaniem zbrojnego podziemia niepodległościowego, które na Kujawach w latach pięćdziesiątych już dogorywało. Operacyjne jednostki UB pod zwierzchnictwem kierownika Szenborna zajmowały się przede wszystkim przeciwdziałaniem tzw. aktom wrogiej propagandy, polegającym m.in. na ściganiu kolporterów broszury „Za kulisami bezpieki i partii”, zawierającej rewelacje zbiegłego na Zachód Józefa Światły, a docierającej na teren województwa m. in. za pomocą balonów. Ponadto kierownik WU ds. BP nadzorował inwigilację byłych żołnierzy AK i członków PSL. W czasie pełnienia przez Szenborna urzędu kierownika WU ds. BP w Bydgoszczy zorganizowana została na szeroką skalę akcja „zabezpieczenia spokoju” na terenie województwa w związku z poznańskim Czerwem '56.

Ppłk. Ludwik Szenborn pełnił stanowisko kierownika WU ds. BP przez nieco ponad rok. W uzasadnieniu odwołania, które nastąpiło 8 września 1956 r. można przeczytać, iż „nie był on w stanie należycie pokierować całokształtem pracy Urzędu. Nie ułożył należycie stosunków z Komitetami



Szlaki Pamięci

Partyjnymi [...]”. Głównym powodem była jednak, oczywiście, czystka, jakiej dokonał Władysław Gomułka po dojściu do władzy, kiedy jasne stało się, iż dawni funkcjonariusze walczący z tzw. odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym muszą odejść. Zostali oni zastąpieni przez kadre oddaną nowej ekipie rządzącej, która jednak, podobnie jak poprzednie, uznawała aparat represji za podstawowe narzędzie utrzymywania władzy.

Ludwik Szenborn był przedostatnim kierownikiem WU ds. BP w Bydgoszczy. Jego następcą został ppłk Jan Onacik, świeżo upieczony absolwent Kursu Specjalnego KGB w Moskwie (sierpień 1956 r.), a wcześniej m.in. żołnierz Wojsk Specjalnego Przeznaczenia NKWD (1941-1943) i członek Grupy Desantowej NKGB (1943-1944). Ppłk Onacik nadzorował w późniejszym czasie proces przekształcenia UB w SB na terenie województwa bydgoskiego.

Ludwik Szenborn po zwolnieniu z UB nie brał aktywnego udziału w życiu publicznym. Nie poniósł żadnych konsekwencji za swoją działalność w aparacie represji. 1 grudnia 1956 r. została mu przyznana renta inwalidzka (miał wówczas 41 lat). Zmarł w Rzeszowie 1 lipca 1990 r.

Źródło: AIPN-0-193-7008-UM